Nro. 63.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 18go Marca 1795.

Gazety.

FRANCYA.

Z *Paryża dnia* 18. *Lutego.*

Konwencya zdaie śię zazdrościć władzy, którą ma Deputacya ocalenia i niechętnie uważać sekret, w którym owa wszystkie swe sprawy utrzymuie. Czynią iey przeto niektóre członki przy wydarzonych okolicznościach wyrzuty.

 Na

Na Seſſyi dnia 13. t. m. powtórnie Deputacya ocalenia przełożyła Konwencyi Traktat zawarty z W. Xięciem Toſkańſkim do roſtrząśnienia i ratyfikacyi. Deputowany *Rouzet* powſtawſzy zawołał: „ Obywatele! przypomnieycie ſobie, że waſzym Deputacyom tylkoście wykonawczą władzę powierzyli, a do was iedynie należy uchwalać pokóy lub woynę. Deputacya niepowinna wam była podawać do Ratyfikacyi zawarty *traktat*, ale tylko proiekt do tego. Ja proiekuię naſtępuiący Dekret „Reprezentanci Francuzkiego ludu przyimuią mocą wziętego od Narodu nieograniczonego pełnomocnictwa zawarte artykuły pokoiu między Deputacyą Ocalenia, i W. Xięciem *Toſkańſkim*. Konwencya nakazuie Deputacyi wſpomnionego traktatu uſkutecznienie i ogłoſzenie, „

Johannot mówił: „ Toſkane żąda pokoiu, chlubną to ieſt dla niey rzeczą, gdy odſtępuiąc od Koalicyi daie przykład łagodności całey Europie. Naſze cnotliwe obeyście ſię powinno bydź ſtoſowne do iey ſentymentów. „

Olivier - Gerante proiektował roſtrząśnienie: „ ażali woyna naſza ieſt ſprawiedliwa? i ażali Rzeczpoſpolita ma pra-

prawo domagania się nadgrody szkód poniesionych, lub też ma przestać na proiektowanym traktacie? „ Szemranie wielkie przerwało mu mowę.

I tak zaraz uznał za słuszny traktat, i prosił Konwencyi: aby deklarowała, że *Lud Francuzki zawsze szczerze żądał pokoiu, i że z przykrością swą był przymuszony do rozlewu krwi ludzkiey.*

Boissy d'Anglas (członek Deputacyi) mówił: „ Tu oto idzie ażali z Xiążeciem chcecie uczynić pokóy, który go żąda, i zezwala na nadgrodzenie wszystkich szkód, którego żądać możecie. Przyimyicie zasadę Dekretu, a Deputacyi nakażcie, ułożyć formę tegoż, albowiem *w krótce przystąpimy* do traktowania o pokòy z wielką częścią Europy. „

Roger Dücos mówił za proiektem Dekretu, lecz mu wypadł był wyraz: że Toskana małą iest Potencyą, i że roczny dochód nie wynosi tyle, ile w miesiącu iednym dochodu ma *Fraacya.*

Ten wyraz mocno był zganiony, i wołano zewsząd: „ *Naròd chcący bydź respektowanym niepowinien innemi pogardzać.* „

Cambaceres mówił: „ Obywatele! Deputacya powinna prawideł postępowania

nia swego w samey korzyści, i interessie Narodu szukać, i inaczey nie mogła sobie postąpić, iak postąpiła. Rostrząsanie formy traktatu poparłoby zdanie źle myślących: że *Francyi* na Rządzie zbywa. — Pełnomocnik W. Xięcia *Toskańskiego* musiał się naturalnie udać do *Deputacyi Ocalenia*, ponieważ ta interessami zagranicznemi się zatrudnia. Deputacya powinna była z nim traktować, a wypadek swego Traktatu Konwencyi przełożyć. Wszakże toż samo uczyniła: a trak at wam przeczytany niczém więcey nie iest, iak proiektem.

Oto tylko idzie, ażali iest rzeczą zgodną z interessem *Francyi*, zezwolić na pokóy. Ja wotuię za przyięciem proiektu „

Tak gdy przystąpiono do wotowania, większością głosów Traktat uchwalony został.

Prezydent na żądanie niektórych członków czynił przeciwne zapytanie: *azaliby nie należało odrzucić tego Traktatu?* a gdy nikt się nie odzywał: Prezydent przydał: że *wspomniony Ratyfikacyi dekret iednomyślnie uchwalony został.* Lecz Deputowany Goran *Coulon* żądał opuszczenia słowa *iednomyślnie*, albo-

albowiem wſzyſtkie dekreta iak prędko większością głoſów ſą uchwalone, równą moc, i wagę maią.

Dekret więc w naſtępuiących wyrazach był ułożony: „ *Narodowa Konwencya dekretuie po odebraney Relacyi od ſwey Deputacyi: iako przyimuie i potwierdza zawarty Traktat pokoiu pod dniem* 21. *Pluvioſe* (9. Lutego) między *Deputacyą Ocalenia, i pełnomocuym Miniſtrem W. Xięcia Toſkańſkiego.* „

W. Xiąże *Toſkańſki* miał ſię obowiązać wſzyſtko zboże odebrane Francuzóm przez *Anglików w Livornie* (port Toſkańſki) in natura nadgrodzić, i właſnemi okrętami do *Toulonu* transportować. —

Na teyże ſamey Seſſyi czytano Liſt z *Nantes*, w którym donoſzą Konwencyi: że ieden Zwódzca Royaliſtów imieniem *Chirac* ſię poddał z zapewnieniem: że wielu innych ma póyść za iego przykładem.

Wielu Deputowanych poczytywało za złe Deputacyi ocalenia: iż takowe mało znaczące ſzczegóły Konwencyi donoſi, a o traktowaniu w *Vendee* i tegoż wypadkach nic nie wzmiankuie, i przed Konwencyę ukrywa. —

Lubo się 4. Deputowanych *Chouanów* (Royalistów) z *Nantes* oddaliło, wszelakoż dotąd ieszcze skutek traktowania z nimi niewiadomy, ponieważ Deputowany *Büreau* maiący zlecenie traktowania z *Charettem*, i innymi wodzami Royalistów, ieszcze z *Vendée* nie powrócił. —

Dnia 14. dwie sekcye *Paryzkie* zaniosły żałobę przeciw swym Wydziałóm rewolucyinym, i nazywały członki tychże *krwawożercami*, bezbożnikami &c. chcącymi systema krwawożerne utrzymać.

Z tego powodu Deputowany *Penieres* zarzucał Jakobinóm, że są nieprzyiaciółmi pokoiu, i proiektował: *aby wszyscy urzędnicy w czasie Robespierra ustanowieni, od swych urzędów uchyleni zostali.* Przeciw temu temu proiektowi gdy powstali byli *Forestier*, *i Bourdon*, odrzucony został. —

Dnia 15. wiele było sporów względem Finansów, Konstytucyi, i Zurnalistów; ale żadna nie nastąpiła uchwała, iak tylko ta: *że w każkey Dekadzie 3. dnie poświęcone będą na rostrząsanie przedmiotu Finansów*, aby do przyzwoitego stanu też przyprowadzone bydź mogły.

Dnia

Dnia 16. *Dubois de Crance* czynił relacyę, i proiekt podawał imieniem Deputacyi ocalenia względem urządzenia armii, Po wielu ſporach odeſłano go nazad do Deputacyi. —

Donoſzą z *Niderlandu*: że armia *Sambry i Mozy* pod kommendą Jenerała *Jourdan* ieſt w poruſzeniu, ale właściwy zamiar tegoż, ieſt nie wiadomy. Główna kwatera przenieſiona iuż ieſt z *Maſtrychtu* do *Crefeld* (nad Renem.) Wſzyſtkie ſtanowiſka pod nad *Ren* znacznie ſą wzmocnione. Albo więc chcą Republikanie bydź w gotowości na wſzelki nieprzyiacielſki attak, albo z wielką potęgą przeprawić ſię przez *Ren*, dla wzięcia tyłu fortecy *Moguncyi*, a tak otoczyć tę tarczę Niemieckiego Państwa zewſząd. Przez ten manewr byłoby uſkutecznione złączenie ſię armii *Sambry i Mozy*, z armią *Reńſką*.

Jenerał Rzplitey kommenderuiący armią oblężenia fortecy *Luxemburgu*, ieszcze raz przed przypuſzczeniem attaku wezwał kommendanta *Auſtryackiego* do poddania wſpomnioney fortecy, z powodów: ponieważ nie może ſię żadney pomocy ſpodziewać, a przez to uniknie rozlewu krwi ludzkiey, i zniſzczenia domów

mów tylu ſpokoynych obywatelów, żadnego uczeſtnictwa w tey woynie nie maiących. *Auſtryacki* Jenerał na to dał wprawdzie odpowiedź grzeczną, ale zgruntu przeciwną.

Bieg poczty między *Hollandyą*, i *Niderlandem* ieſt przywrócony zupełnie.

Magiſtrat *Brúxelſki* przez wydaną Proklamacyę zachęcił obywatelów tamecznych, do uczynienia ieſzcze nieco ofiar dla ſwych przyiaciół: i wybawicielów. Między innymi mówi ſię w wſpomnioney proklamacyi: „ Przyſtawcie im potrzebne rzeczy do ſilnego popierania woyny. Zbywa teraz żołnierzom Republikantſkim na trzewikach i pończochach w pośrzod błotniſtych *Hollenderſkich* okolic, ſłuſzną więc ieſt rzeczą abyśmy ich w te opatrzyli. Podobnież nie maią odzieży bielizny, i ſzarpionów w ſzpitalach. Względem oſtatniego artykułu do was oſobliwie udaiemy ſię młode obywatelki &c. „